

Nowy cios żydów w państwo polskie.

„Dywersanci“.

„Polska Zbrojna“ (z dnia 20 III.) zamieściła poniższy znamienity artykuł

„O tym, jaką postawę zajęło całe społeczeństwo polskie w chwilach dla państwa szczególnie doniosłych — wiemy. Wiemy, że ten egzamin wypadł znakomicie, dając wspaniałe świadectwo patriotyzmowi, zwartości i karności całego narodu polskiego.

Obowiązek każe nam jednak zanotować — ku przestrodze — iż na tym jasnym tle wystąpiły pewne plamy, kontrastujące wyraźnie z ogólnym nastrojem.

W piątek i sobotę przed kasami PKO i KKO zgromadziły się tłumy przedstawicieli t. zw. sfer handlowych — co tu ukrywać? — tłumy żydowskie. Po co? Po to, aby w chwili, gdy cała Polska oczekiwała, w atmosferze największego skupienia i bezwzględnej jedności myśli i uczuć, wyniku kroków, podjętych przez rząd polski na Litwie — aby w tej chwili śpiesznie wycofywać wkłady z kas oszczędnościowych.

Pomijamy fakt, że odruchy te bardzo nlekorzystnie świadczą o zmyśle rzeczywistości, o zdolnościach ekonomicznych narodu żydowskiego — słowem, o tych wszystkich rzekomo jedynych w swym rodzaju i niezastąpionych inicjatorach postępu.

Cóż bowiem przynieść im mogło — poza osłabieniem finansowym kraju — nagle wycofanie wkładów w dobie ograniczeń dewizowych?

Stwierdzamy tylko, że była to dla społeczeństwa żydowskiego wyjątkowa okazja do wykazania swej dojrzałości obywatelskiej, swej — mówniy szczerze — lojalności wobec państwa polskiego.

Obrazki, któreśmy widzieli w stolicy, dostatecznie pouczają, co warte są deklamacje i oświadczenia, przeniesione na grunt rzeczywistości.

Kontrast w porównaniu z postawą społeczeństwa polskiego, aż nazbyt wyraźny. Tam — męskie, spokojne, ufnie oczekiwanie. Tu — własna kiepszeń, nieufność, nieopanowane nerwy, niczym nieusprawiedliwiony strach. W efekcie — niezorganizowana może, bezładna, ale w działaniu poszczególnych jednostek świadoma — dywersja.

Oto, czego możemy się spodziewać rozumując trzeźwo“.

I o tym wyczynie żydów nie wolno nam zapomnieć“.



Masowy napływ żydów z Wiednia.

W miastach i miasteczkach Małopolski wschodniej pojawili się ostatnio żydzi, przybyli tu z Wiednia, Linzu oraz Salzburga. Największa ilość przybyła do Zagłębia Borysławskiego, ponadto około 300 do Lwowa, około 100 osób do Stanisławowa.

Ludzie ci od 20 lat nie byli obecni w Polsce.